Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 23 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 22.VI. godz.18.30.
Przemówienie Stanisława Strzeszewskiego, asystenta uniwersytetu Jagiellońskiego i kierownika działu oświatowego związku patriotów polskich: uchodźców polskich do Związku Sowieckiego czekają wielkie zadania, ponieważ Niemcy zniszczyli w Polsce wszystko co polskie. Rząd sowiecki dał nam wiele różnych możliwości w zakresie pracy kulturalnej i wychowawczej, a możliwości te jeszcze nie zostały w zupełności zużytkowane. Ponowimy jednak obecnie pełną odpowiedzialność za zachowanie naszych wartości narodowych, za pielęgnowanie zdrowych uczuć patriotycznych wśród uchodźców polskich w ZSSR. Związek patriotów polskich z prawdziwą wdzięcznością wita nowo-utworzony komitet, którego praca poświęcona będzie wychowaniu i kształceniu dzieci polskich na ziemiach Związku Sowieckiego, - komitet, który pracować będzie w ramach Ludowego Komisariatu Oświecenia. Mimo wielkich trudności, jakie nadarzają czasy wojny, wydać musimy podręczniki czytanek i literatury dla szkół polskich. Na północy ukazywać się będzie wkrótce czasopismo dla dzieci. Szkoły polskie zorganizowane zostały już w różnych ośrodkach związku sowieckiego, większość z nich staraniem związku patriotów polskich. Dalsza praca organizacyjna w zakresie szkolnictwa polskiego jest w toku.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 22.VI. godz.21.55.
Organ Polski Podziemnej "Trybuna Wolności" pisze w swym ostatnim numerze : W swej fanatycznej chęci poskłócenia W.Brytanii ze Związkiem Radzieckim gazeta rządowa w Londynie, "Dziennik Polski", posunęła się tak daleko, że sfałszowała mowę Churchilla wkładając mu w usta słowa, których nigdy nie wypowiedział, o rzekomej groźbie izolacji Anglii i Ameryki po zerwaniu przymierza z Rosją. Pod pretekstem złego tłomaczenia mowy Churchilla, gazeta podała komentarz, w którym interpretuje wyraźnie ten sfałszowany ustęp. Rozgłośnia moskiewska zdemaskowała wówczas fałszerzy z "Dziennika Polskiego" a władze brytyjskie niewątpliwie wystąpiły już w odpowiedni sposób. Lecz dla nas incydent ten nie jest zakończony, gdyż interesuje nas przede wszystkim, co się w reakcyjnym obozie grupek wokół rządu londyńskiego dzieje. Czy OZON'owcy i inni reakcjoniści wzięli już na odwagę w takim stopniu, że mówią otwarcie o swej zdradzie ? Czy postanowili już przyznać się wobec całego narodu, że mieli i mają na myśli zaborczą politykę wobec naszych słowiańskich braci ? Jeżeli tak, to widocznie uważają, że nadeszła chwila, kiedy i tak przed narodem

ukryć nie będą mogli swych rzeczywistych zamiarów pod płaszczykiem demokratycznych haseł. Mimo, że znamy oddawna te rzeczywiste zamiary reakcyjnych grupek na emigracji, niespodzianką jest dla nas ta szczerość fałszerzy, ten cyniczny akt samooskarżenia. Porównajmy tę otwartą zdradę, której dopuszczają się emigranci wobec narodu i wobec bloku antyfaszystowskiego sprzymierzonych z jednolitym frontem i patriotyczną postawą związku patriotów polskich w ZSSR.

Dla politykierów i przedstawicieli obszarników mieliśmy zawsze słowa potępienia, zawsze powoływaliśmy się na to, że kraj ustosunkowuje się wobec nich tak, jak na to zasługują. Jeżeli ktoś dotąd jeszcze nie przekonał się, że mamy pełną rację, to przekonać się musi obecnie. Kto prowadzi kampanię dla dobrej sprawy ? Ci, którzy w mętnej wodzie chcieliby możliwie dużego łowu, czy ci, którzy bez względu na własne poglądy politycznie zjednoczyli swe wysiłki dla osiągnięcia wspólnego celu ? Ci, którzy prowadzą politykę, zmierzającą do zagrabienia ziem naszych słowiańskich braci, czy ci, którzy uważają katów niemieckich za naszego jedynego wroga ? Wszyscy rodacy w kraju niech będą sędziami, niech rozsądzą i powiedzą sami, czy nie mieliśmy racji.

Godz.23.00.

Nowa fala prześladowań i represji rozpoczęła się obecnie w okolicy Mławy. Niemcy zwracają się i tu, jak poprzednio w Kieleckim i Lubelskim, przeciwko tym nielicznym chłopom, którzy jeszcze pozostali na swej własnej ziemi. Karne ekspedycje szaleją w całym powiecie, wyrzucając chłopów z ich zagród, nie szczędząc kobiet i dzieci. Tam, gdzie ludność zdobędzie się na stawianie oporu krwawym katom Gestapo, tam szaleje terror, dyktowany nieposkromioną żądzą krwi tych hitlerowskich sadystów. Jest to gorzkim doświadczeniem dla naszego i tak umęczonego włościaństwa, - ale jednocześnie nauczką dla tych, którzy skłonni byli jeszcze dziś wierzyć w dobre chęci okupanta, gdy ten obiecankami chce sobie zjednać nasze społeczeństwo. Z Niemcami współpracować nie można ! Trzeba ich bić, zabijać, niszczyć - bierność wobec najeźdźcy jest aktem wprost samobójczym.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 22.VI. godz.17.45.

W zakresie prawa patentowego wprowadzono na terenie Gen.Gub. inowację. Minister sprawiedliwości Rzeszy wydał zarządzenie, którem prawo patentowe oraz przepisy o markach ochronnych w Gen.Gub. zostały zrównane z odpowiednimi przepisami w Rzeszy.

Ze Lwowa : idąc za przykładem Rzeszy wszczęto w Gen. Gub. używanie gazu ziemnego w zakresie transportu. Samochody osobowe i ciężarowe przebudować można, jak wiadomo, bez trudności i małym stosunkowo kosztem na napęd gazowy. Rząd Gen.Gub. dał sam dobry przykład, przebudowując większą ilość swych samochodów na gazogen. Około 100 wozów z takim napędem jest już w cyrkulacji.

Godz.18.15.

Konferencja prasowa w min.spr.zagr. Braun von Stumm zwrócił uwagę na to, że zlikwidowanie polskich oficerów w Katyni nastąpiło przede wszystkim w tym celu, aby usunąć niewygodną przeszkodę w osobie oficerów polskich, pochodzących głównie z Polski zachodniej, na którą Moskwa planuje swój atak.

Braun von Stumm zwrócił również uwagę na coraz częstsze głosy prasy anglo-saskiej o "wybitnych osiągnięciach" bolszewizmu

widocznie aby dać wyraz nadziei na dalsze zbliżenie między Sowietami a Anglo-Sasami. Głosy te dyktowane są myślą i przekonaniem, że należy popierać Związek Sowiecki aż do granic możliwości. Z drugiej strony ogledne formułowanie tych oświadczeń dowodzi o niepewności, panującej w obozie anglo-saskim na temat rzeczywistych planów powojennych sowieckich. Gazeta brytyjska "Nineteenth Century and After" omawiająca sprawę stosunków polsko-sowieckich na podstawie wydarzeń katyńskich, zacytowana została przez Braun von Stumma przy tej okazji. Wywody pisma mają swój punkt kulminacyjny w twierdzeniu, że "Rosja odpowiedzialna jest za 8.300 oficerów polskich", a pismo nawiązując do tego kieruje zarzut pod adresem Moskwy, że Rosja powinna była Polakom powiedzieć o porwaniu jeńców polskich przez Niemców, jeżeli się coś takiego wydarzyło. Pismo oświadcza, że wydarzenie to utrudnia oczywiście kryzys polsko-rosyjski.

Dnia 22.VI. godz.09.15.
Z Lizbony : gazeta portugalska "A Voz" podaje głosy prasy moskiewskiej z listopada roku 1939, podkreślając żądzę morderczą bolszewików. Gazeta pisze, że dla wielu Portugalczyków nie przekonywujące być może świadectwo wielu lekarzy sądowych w sprawie Katyni ; po przejrzeniu jednak wyciągów z prasy moskiewskiej będą bardziej skłonni uwierzyć, że 10.000 polskich oficerów w Katyni zamordowanych zostało przez bolszewików.
Uwaga: Dot. Polski por. BERLIN, NPD, po niem. 22.VI. godz.10.30.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

FRANKFURT, po niemiecku, 22.VI. godz.21.30.
Węgierski minister propagandy przemawiał na zebraniu partii rządowej i po omówieniu linii politycznej Węgier podkreślił bohaterstwo, z jakim walczyli żołnierze węgierscy na froncie wschodnim. Minister omawiał również plany powojenne Benesza, zwrócone przeciwko Węgrom, i dodał, że jedynie niezawisłość małych państw jest gwarancją trwałego pokoju, porządku, bezpieczeństwa, pracy i dobrobytu.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 22.VI. godz.10.30.
Z Berlina : B.B.Z. omawia rezygnację rządu jugosłowiańskiego w Londynie. Gazeta pisze : " Natychmiast po wiadomości o wypowiedzi Litwinowa-Finkelsteina, że Związek Sowiecki żądać będzie nietylko Dardaneli, lecz również dostępu do Adrii oraz że kontrola Adriatyku przeprowadzona będzie za pomocą zbiorowego państwa słowiańskiego, rząd jugosłowiański w Londynie podał się do dymisji. Związek przyczynowy istnieje między tymi dwoma wydarzeniami niewątpliwie w równym stopniu co związek czasowy. Jest to nowy objaw, który obserwowano już podczas konfliktu polsko-sowieckiego, a który jest skutkiem zdradzieckiej zmowy Londynu z Kremlem. Po rezygnacji rządu kolej przychodzi na tych polityków jugosłowiańskich, którzy zainscenizowali z poparciem angielskim i sowieckim zamach stanu Simowicza. Za swe wysługi jako agents provocateurs otrzymują oni tę samą podzięke co Polacy. Od kiedy Moskwa zapowiedziała otwartą walkę przeciw Michajłowiczowi, "ministrowi wojny" a uznała konkurujące z nim bandy bolszewickie za jedyne przedstawicielstwo ludowe, od kiedy Litwinow-Finkelstein wyraził życzenie

Moskwy, stworzenia państwa bolszewickiego nad Adrjatykiem, dawni faworyci stali się dla Anglii nagle niewygodnymi potentami. "Nowy mąż stanu ", wysunięty przez klikę emigrantów z Belgradu, chwalony jest przez prasę angielską jako "szczery demokrata", któremu uda się niewątpliwie "wyklarować zamącone stosunki ze Związkiem Sowieckim. Niemniej znamienny jest komentarz angielski, który uważa, że w razie pozostania Michajłowicza w rządzie również należałoby przyjąć do rządu jakiegoś członka bolszewickich partyzantów serbskich, tych samych partyzantów, których watażka oświadczył w grudniu roku 1942 w czasopiśmie sowieckim "Proletar", że odnowiona Jugosławia przyłączy się do Związku Sowieckiego "jako siostrzana republika". Sprawa ta zakończyłaby się przeniesieniem rządu z Londynu do Moskwy, o którym już się wśród emigrantów mówiło. Zdradzeni i sprzedani - był to los Polaków, a teraz jest losem także i zamachowców serbskich ; jutro będzie to losem każdego innego brytyjskiego faworyta z rzędu t.zw. narodów zjednoczonych.

III.

O g ó l n e.

OESTERREICHISCHER FREIHEITSSENDER /stacja „wolności/, po niemiecku, 22.VI. godz.22.00.

Winnych tej wojny dosięgnąć musi zasłużona kara. W swoim czasie hitlerowcy opowiadali nam, że prowadzą wojnę z Rosją, aby zapobiec atakowi, grożącemu Europie z tej strony. W międzyczasie Hitler i Goebbels wygadali się i zdemaskowali się sami. Obrona przeciw rzekomym zamiarom imperialistycznym bolszewizmu - to była tylko wymówka, gdyż napad na Rosję wykonany został poprostu dlatego, że hitlerowcy myśleli, że Rosja jest nieprzygotowana i nie zdoła się oprzeć. Dziś Hitler mówi : "Przeliczyliśmy się, myśleliśmy, że przeciwnik jest słabszy". Łotr ten zdemaskował się sam, wraz ze swoją krwawą bandą, dla której setki tysięcy naszych austryjackich braci gryzie niewinnie ziemię rosyjską, nie ujdzie zasłużonej kary.

MOSKWA, po polsku, 22.VI. godz.22.15.

Prasa radziecka o wystawie zdobycznego uzbrojenia w Moskwie. /Opis wielu "niezdobytych" czołgów niemieckich, wystawionych obecnie na pokaz publiczny. Najnowszy sprzęt niemiecki, urządzenia techniczne i t.p./

Depesze gratulacyjne z okazji drugiej rocznicy inwazji niemieckiej.

Dnia 23.VI. godz.01.45.

Pełny tekst komunikatu RBI z okazji drugiej rocznicy wojny niemiecko-sowieckiej.